

CZYTELNIA  
REGIONALNA

# BIULETYN

438

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

31.07.1999r.



## Z REGIONU

### Z ZARZĄDU REGIONU

Pogarszająca się sytuacja służby zdrowia i protest jej pracowników zdominowały ostatnie posiedzenie Zarządu Regionu. Jak zwykle omawiano też problemy radomskiego "Łucz- nika"

Posiedzenie odbyło się 27 lipca. Na wstępie Marek Siedlecki i Maciej Żółtkiewicz zreferowali sytuację w usamodzielnionych niedawno Zakładach Maszyn do Szycia na Gołębiowie. Znajdują się one w dosyć dobrej kondycji finansowej. Sprzedaż ich produktów stale wzrasta, pensje dla pracowników są wypłacane regularnie. Przedstawicielom spółki udało się wynegocjować, by ZUS i inni wierzyciele nie wchodziłi na hipotekę zakładu. Miało to umożliwić dokonanie odpowiednich przekształceń własnościowych i załatwienie spraw majątkowych firmy po wyodrębnieniu jej z ZM "Łucznik". Agencja Rozwoju Przemysłu przyznała ZMdSZ fundusze na restrukturyzację oraz wdrażanie nowych produktów. Tymczasem niespodziewanie na hipotekę ZMdSZ wszedł Urząd Miejski. Zdaniem przedstawicieli ZMdSZ może to zahamować przekazanie przez ARP obiecanych funduszy.

Zbigniew Cebula przedstawił sytuację ZM Łucz- nik". Jego zdaniem zamówienia rządowe na karabinki "Beryl" oraz modernizacje starszych typów broni są jedynie półśrodkiem jedynie podtrzymującym trwanie zakładów i konieczna jest zorganizowana pomoc ze strony rządu, która umożliwiłaby racjonalną restrukturyzację firmy.

Edward Woźniak omówił problemy drzewickiego "Gerlacha". KZ udało się wynegocjować, że do końca

roku z firmy odejdzie jedynie 30 pracowników (zarząd planował zwolnienie 80 osób). Związkowcy z "Gerlacha" rozmawiali też z ministrem Romualdem Szeremietiewem na temat zwiększenia dostaw produktów firmy na potrzeby wojska. Podniesiono też przy tej okazji niejasną kwestię przegrywania przez "G" przetargów rządowych. Na podstawie dokumentów udowodniono, że firmy (prowadzone przez emerytowanych oficerów WP), które je wygrały oferują produkty droższe, a w dodatku sprowadzają je m.in. aż z Hiszpanii.

Przedstawiciele "S" w Pogotowiu Ratunkowym przedstawili trudną sytuację tej instytucji. Stwierdzili, że kontrakty na świadczenie usług medycznych podpisane z PR na ten rok przez Kasy Chorych pokrywają zaledwie 71 % usług z roku 1998. Przy czym kontrakt na usługi ambulatoryjne podpisano tylko na I półrocze br. Oznacza to, że mieszkańcy radomia i okolic są pozbawieni dostępu do opieki ambulatoryjnej w godzinach 18.00-8.00.

Przedstawiciele KZ "S" przy szpitalu przy ul. Tochtermana przedstawili dramatyczną sytuację socjalno- bytową pracowników służby zdrowia. ZR przyjął w związku z tym następujące stanowisko:

### Stanowisko

W związku z dramatycznymi sygnałami napływającymi od Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Służby Zdrowia, Zarząd regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska wyraża swoje niezadowolenie z pogarszającej się sytuacji osób zatrudnionych w służbie zdrowia i wynikających z tego zagrożeń dla prawidłowej opieki nad pacjentami.

Zarząd Regionu popiera działania Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Służby Zdrowia domagających się przede wszystkim:

- zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną
- wypłacenia zagwarantowanych podwyżek płac o 2% powyżej inflacji
- określenia standardów pracy dla wszystkich grup zawodowych w służbie zdrowia

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska domaga się uwzględnienia powyższych żądań niezbędnych w korekcie reformy służby zdrowia.



## Z PRAC KK

### KOMUNIKAT

26 lipca 1999 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Prezydium zaopiniowało negatywnie projekt ustawy Ministerstwa Finansów o kształtowaniu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach państwowych i spółkach z udziałem Skarbu Państwa, gdyż jej zapisy pozbawiają partnerów społecznych, w tym związki zawodowe, prawa do negocjowania z pracodawcami przyrostu wynagrodzeń. Jest to ewidentny regres wobec ustawy, która od kilku lat kształtuje wynagrodzenia za pracę, a ponadto projekt ten wraca do rozwiązań typowych dla gospodarki scentralizowanej.

Warunkowo zaakceptowano projekt ustawy Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej zmieniającej ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Pozytywnie zaopiniowano projekt rozporządzenia MPiPS uchylającego rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej prowadzonych przez organy administracji rządowej.

Prezydium wytypowało ze swojego grona sześcioposobowy zespół upoważniony do wypracowania opinii o projekcie ustawy o ochronie lokatorów. Postanowiono również zarekomendować Komisji Krajowej przyjęcie statutu fundacji mającej na celu upamiętnienie dziedzictwa i dokonań oraz popularyzację NSZZ "Solidarność". Zapoznano się również z opinią Zespołu Polityki Przemysłowej KK do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

*Rzecznik Prasowy KK  
Kajus Augustyniak*

### Spoleczna inspekcja pracy w małych zakładach

**Decyzja Prezydium KK ws. Nowelizacji ustawy o społecznej inspekcji pracy (nr 101/99, 12.07.1999r.)**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" apeluje do posłów Klubu Parlamentarnego Akcji Wyborczej Solidarność o poparcie związkowego projektu nowelizacji ustawy z 24.06.1983 r. o społecznej inspekcji pracy, nad którym pracuje obecnie Parlament RP.

Konieczność istnienia społecznego nadzoru na d warunkami pracy w Polsce, bezpośrednio w zakładach, w obecnym okresie przemian społeczno-gospodarczych, nie powinna budzić wątpliwości. Według wyników ubiegłorocznych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, nadal najgorsze warunki pracy panują w małych zakładach, w których nadzór społeczny, zgodnie z obowiązującymi przepisami funkcjonować nie może, a nadzór państwowy dociera rzadko.

### Emerytury pomostowe – KK o projekcie nowej ustawy

#### **Stanowisko KK ws. założeń do ustawy o emeryturach pomostowych**

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność", po zapoznaniu się z przedstawionymi dokumentami i odbyciu pierwszych spotkań z przedstawicielami rządu na temat założeń do ww. ustawy, uważa za konieczne przedstawienie następujących problemów budzących sprzeciw i zaniepokojenie wśród pracowników:

1. Przedstawiony przez Komisję Lekarską raport zawierający kryteria oraz wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze rodzi sprzeciw ze względu na groźbę pozbawienia uprawnień szeregu grup zawodowych, w zakresie nie do przyjęcia z punktu widzenia związku. Domagamy się pilnego rozstrzygnięcia trybu powoływania i uprawnień komisji kwalifikacyjnych sporządzających wykazy rodzajów prac na poziomie zakładów pracy.
2. Oczekiwanie od związków zawodowych, aby udowodniły, że poszczególne pominięte grupy zawodowe kwalifikują się do uzyskania szczególnych uprawnień, jest nie do przyjęcia. Domagamy się, aby to strona rządowa wykazywała, że grupy zawodowe, posiadające dotychczas uprawnienia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. oraz innych przepisów resortowych, nie spełniają nowych kryteriów. Wnosimy także o zbadanie możliwości dostępu do rzetelnych danych statystycznych, określających średnią dalszą długość trwania życia pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.
3. Utrata uprawnień przez osoby kwalifikujące się do nich pod rządami starej ustawy, odbierana jest jako pozbawienie uprawnień nabytych. Rekompensaty w postaci podwyższonego kapitału początkowego powinny przysługiwać niezależnie od



➤ stażu pracy. KK NSZZ "Solidarność" w dalszym ciągu będzie domagać się respektowania zasady "praw nabytych".

4. Domagamy się przedstawienia symulacji co do wysokości emerytur pomostowych oraz poziomu świadczeń emerytalnych w zależności od skorzystania z uprawnień do emerytury pomostowej lub nie.
5. Oczekujemy wykazania, że w rejonach o dużej monokulturze zawodowej opracowany system przekwalifikowań dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub charakterze, zmuszonych do zmiany pracy, po przepracowaniu maksymalnego dopuszczalnego okresu, będzie połączony z realnym programem tworzenia nowych miejsc pracy.
6. Ponadto związek domaga się :
  - jednoznacznego wyjaśnienia zapisu dotyczącego pełnego wymiaru czasu pracy w przypadku stanowisk o skróconym czasie ze względu na szczególne warunki lub charakter;
  - udostępnienia, w jak najkrótszym terminie, projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych;

**Generalnie stoimy na stanowisku, że wszelkie rozwiązania dla środowisk pracowniczych muszą być równie korzystne jak dla sfery mundurowej.**

Niezależnie od powyższego, NSZZ "Solidarność" postuluje powołanie przez Premiera RP międzyresortowego zespołu ds. ochrony człowieka w środowisku pracy, który dokona szczegółowej oceny stanu warunków pracy w Polsce, określi możliwości ich poprawy oraz zaproponuje rozwiązania temu służące.

### **Nadzieja dla emerytów – likwidacja "starych portfeli"**

• *Stanowisko Prezydium KK ws. likwidacji "starych portfeli" powstałych w zależności od okresu przejścia na emeryturę bądź rentę (nr 103/99)*

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zwraca się do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej o przeanalizowanie materiałów dotyczących zlikwidowania niekorzystnych dla emerytów i rencistów skutków wprowadzania kolejnych zmian w ustawach emerytalno-rentowych (począwszy od obniżenia wskaźnika waloryzacji ze 100% do 91%). Materiały te zostały opracowane przez Dział Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ

"Solidarność" i mogą być punktem wyjściowym do negocjacji z rządem propozycji wyrównania kwot bazowych do 100% i tym samym likwidacji tzw. "starych portfeli" powstałych w zależności od okresu przejścia na emeryturę bądź rentę.

Sprzeciw Prezydium KK wobec łamania przez rząd trybu ustalania płacy minimalnej

• *Stanowisko Prezydium KK ws. ustalania wysokości płacy minimalnej (nr 104/99)*

**Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" protestuje przeciwko łamaniu porozumień dotyczących trybu ustalania płacy minimalnej poprzez:**

- podważanie uzgodnionej wcześniej metodologii
- brak stanowiska rządu w terminie umożliwiającym wprowadzenie podwyższonej płacy od 1.07.1999 r.

**Domagamy się niezwłocznego wyznaczenia terminu rozmów dotyczących wysokości płacy minimalnej w drugim półroczu 1999 r. oraz oczekujemy określenia przez stronę rządową propozycji zgodnie z dotychczas ustaloną metodologią.**

### *Ku odpolitycznieniu związku?*

**"Solidarność" a AWS – przekazanie udziałów w Akcji Ruchowi Społecznemu AWS**

• *Uchwała KK ws. przekazania udziałów NSZZ "Solidarność" dla RS AWS i zmiany składu Rady Krajowej AWS (nr 662/99)*

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia przekazać Ruchowi Społecznemu AWS 50% udziałów NSZZ "Solidarność" w Radzie Krajowej i Zespole Koordynacyjnym Akcji Wyborczej Solidarność. Przekazanie jest ważne pod warunkiem podpisania najpóźniej do końca września 1999 r. "Zasad współpracy pomiędzy NSZZ "Solidarność" a RS AWS".

Jednocześnie KK postanawia uchylić swoją uchwałę nr 554/96 z 9.10.1996 r. i desygnuje do Krajowej Rady AWS następujących członków:

1. **Mariana Krzaklewskiego**
2. **Bogdana Klepasa**
3. **Marcina Tyrnę**
4. **Członka Prezydium KK (decyzją Prezydium)**



## Bitwa z radomskimi akcentami

Kilkanaście dni temu minęła 589 rocznica bitwy pod Grunwaldem. Było to jedno z największych zwycięstw polskiego oręża. Mało kto wie jednak, że duży wkład w nie wnieśli obywatele Radomskiego.

To co zdarzyło się 15 lipca 1410 roku na grunwaldzkich polach w czasie zaborów, wojen i okupacji krzepiło dusze Polaków. Przypominało, że kiedyś potrafilimy odnosić sukcesy militarne i polityczne. W ten sposób Grunwald przeszedł ze sfery naukowej prosto w sferę legendy historycznej.

Obraz bitwy, jaki utrwalił się w świadomości Polaków jest w sporej części nieprawdziwy. Winą za taki stan rzeczy należy obarczyć Henryka Sienkiewicza i jego powieść "Krzyżacy". Do zafałszowania obrazu Grunwaldu przyczynili się też Jan Matejko i Aleksander Ford.

Zwłaszcza ten ostatni adaptując dosyć wiernie dla potrzeb filmowych dzieło Sienkiewicza nie ustrzegł się socrealistycznej interpretacji grunwaldzkiej wiktorii. Tymczasem oczyszczenie Grunwaldu z świadomych lub nieświadomych zafałszowań przynosi dość zaskakujący skutek – sama bitwa oraz wojna 1410 roku nabiera jeszcze żywszych barw i sprawia, że na uczestników tamtych wydarzeń możemy spojrzeć z jeszcze większym podziwem.

### *Sprytny Litwin z Polakami*

W książce Sienkiewicza i w filmie "Krzyżacy" Aleksandra Forda przedstawiono Polskę i Litwę jako połączone osobą monarchy kraje zaatakowane niesprawiedliwie przez silniejszego teutońskiego najeźdźcę. Sprytnych, zdradzieckich i bezwzględnych, zakutych od stóp do głów w stalowe zbroje Krzyżaków. Rycerze obu stron uderzają na siebie uszykowani w linie, a potem bitwa przeradza się w szereg beładnych indywidualnych pojedynków. I tak dalej, i tak dalej.

Tymczasem po latach badań naukowych, m.in. profesorów Stefana M. Kuczyńskiego i Andrzeja Nadolskiego, wyłania się nam zupełnie inny obraz konfliktu polsko-krzyżackiego. Co więcej, okazuje się, że to my (tj. Polacy i Litwini) celowo sprowokowaliśmy Krzyżaków do wojny. I byliśmy do niej doskonale przygotowani. Pod Grunwald Jagiełło szedł po zwycięstwo!

### *Prowokator Jagiełło*

Naprzeciwko siebie stanęli dwaj godni przeciwnicy. Z jednej strony silny i doskonale uporządkowany Zakon Krzyżacki, z drugiej strony nowopowstałe mocarstwo – Unia Jagiellońska.

Państwo zakonne słynne było ze znakomitej organizacji jego ekonomiki. Gdyby nie rygory w nim panujące, byłoby znane jako kraj "mlekiem i miodem płynący". Silnie scentralizowane i doskonale zarządzane zdolne było do znacznych wysiłków finansowych i militarnych.

Połączone siły Polski i Litwy nie ustępowały potędze krzyżackiej. Zakon był wprawdzie silniejszy ekonomicznie jako państwo, ale to on wyposażał i utrzymywał swoje siły zbrojne. Polscy i litewscy wojownicy dozbierali się sami, król płacił im tylko niewielką sumę, swego rodzaju "delegację" za wyprawę zagraniczną.

Z przekazów historycznych i oficjalnych dokumentów z tamtej epoki wynika jasno, że wojna została sprowokowana przez króla Jagiełłę. Polska nie miała powodu wszczynać wojny z zakonem. Granica polsko-krzyżacką była od układu z 1343 roku najspokojniejszą granicą naszego kraju. Krzyżacy stanowili natomiast śmiertelne zagrożenie dla bytu Litwy. Ich ekspansja na Żmudź mająca na celu połączenie terytorium krzyżackiego z terenami należącymi do Zakonu Inflanckiego stałaby się początkiem podboju Litwy. Jagiełło wiedział, że państwo litewskie nie poradzi sobie samo z przeciwnikiem, wykorzystał więc Polskę i jej potencjał w swoim własnym interesie dynastycznym. Od 1392 roku regularnie wysyłał na Żmudź żywność, a także broń produkowana w Polsce. Świadczą o tym między innymi rachunki płatnerzy krakowskich, którzy przestawili się wtedy na produkcję eksportową "szłomów (hełmów) i puklerzy (zbroi) typu ruskiego".

Krzyżacy zaprotestowali przeciwko tej pomocy. Argumentowali zgodnie z prawdą, że przecież Żmudź dostali całkiem legalnie od Witolda. Jagiełło wysłał do nich arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego. Biskup bez ogródek oświadczył wielkiemu mistrzowi, że gdy zakon będzie chciał uderzyć na wspierającą Żmudź Litwę, to Polska stanie po stronie Litwinów.

Po takiej przemowie Ulryk von Jungingen mógł tylko wypowiedzieć Unii Jagiellońskiej wojnę.

### *Górq nasi!*

Badania Nadolskiego wykazały również, że pod Grunwaldem przewagę liczebną mieli Polacy i Litwini. Na podstawie analizy dokumentów do



tyczących aprowizacji i wyposażenia obu armii doszedł do wniosku, że pod Grunwald przybyło około 11 tysięcy Krzyżaków (w tym nie więcej niż 250 rycerzy-zakonników), ich gości i najemników, a po stronie polsko-litewskiej stanęło ponad dwadzieścia tysięcy, w większości konnych rycerzy.

Mitem okazał się zakuty w stal Krzyżak. Wykopaliska wykazały, że mało kto używał ciężkich i niewygodnych pełnych zbroi. Rycerze obu armii zakładali półpancerze, resztę ciała okrywając kolczugą. Stosowano też odmianę zbroi łuskowej, rodzaj sukni skórzanej sięgającej do kolan, na którą naszywano metalowe blaszki. Strój taki był wystarczająco lekki i wygodny, a ponadto doskonale chronił ciała rycerzy przed ciosami przeciwników. Bardziej dbano o niezwykle cenne, warte nawet kilka wsi, konie bojowe i to je najczęściej ubierano w stalowe panczerze.

Obie strony używały podobnej broni. Okazało się, że krzyżaccy rycerze oprócz kopii bardzo chętnie używali lekkich włóczni zwanych sulicami. Była to broń typowo litewska. Polacy i Krzyżacy nosili podobne hełmy, zbroje, czasami nawet znaki na tarczach. Tych zbieżności było tak wiele, że Jagiełło musiał nakazać swoim rycerzom noszenie na ramieniu opasek z powróseł, by mogli odróżnić w zamieszaniu bitewnym swoich od wrogów.

### *Nie kupą, ale w szyku*

Rewelacją okazały się badania dotyczące szyku bitewnego stosowanego przez obie armie. Dotychczas twierdzono, że rycerze walczyli w tzw. "płat", czyli ustawieni byli w linie. Nadolski przeglądając źródła zachodnie, polskie i krzyżackie z czasów przed i pogrunwaldzkich odnalazł informacje świadczące o tym, że taki szyk uważano już za przeżytek. Powszechnie stosowano szyk kolumnowo-klinowy.

Na czele każdej chorągwi, czyli podstawowej jednostki taktycznej ówczesnej armii, znajdowali się najlepiej opancerzeni rycerze uzbrojeni w kopie. Ustawieni byli w trójkąt, inaczej "w klin". Reszta rycerzy stała w długiej kolumnie za klinem, przy czym szerokość szyku zależała od liczby jeźdźców znajdujących się w ostatnim rzędzie tego klina. Tak ustawiona chorągiew miała bardzo dużą siłę uderzenia, a oprócz tego mogła łatwo manewrować.

### *Radomskie akcenty przedbitewne*

Polska technika wojenna stała na bardzo wysokim poziomie. 30 czerwca 1410 roku Polacy rozpo-

częli przeprawę przez Wisłę pod Czerwińskiem. Szerokość rzeki w tym miejscu wynosi prawie 500 metrów. I tu pojawia się radomski akcent historii grunwaldzkiej. Za budowę niezwykle długiego i wspaniałego mostu pontonowego ustawionego na łodziach był odpowiedzialny osobiście przed królem Jagiełłą starosta radomski Dobrogost Czarny Nałęcz z Odrzywołu. Most zmontowano wcześniej pod Kozienicami, a surowca dostarczyły lasy pobliskiej puszczy. Konstruktor mostu mistrz Jarosław i Dobrogost Nałęcz spławili swoje dzieło kilkadziesiąt kilometrów w dół rzeki. Taka operacja wojskowo-inżynierska byłaby trudna nawet w dzisiejszych czasach.

### *Postać słynna – Mszczuj ze Skrzynna*

Największą rewelacją jest zakwestionowanie przez Nadolskiego udziału piechoty chłopskiej w bitwie pod Grunwaldem. Żadne relacje z pola bitewnego nie wspominają nic o chłopach. Jest to pomysł Henryka Sienkiewicza podchwycony następnie przez historyków-marksistów. Udział piechoty w walce po obu stronach był niewielki. Piechurzy strzegli taborów wrogich armii, a w bitwie walczyli jeźdźcy.

Tu pojawiło się pytanie: Kto w takim razie zabił wielkiego mistrza? Dotychczas przyjmowano, że uśmiercili go właśnie wieśniacy-piechurzy.

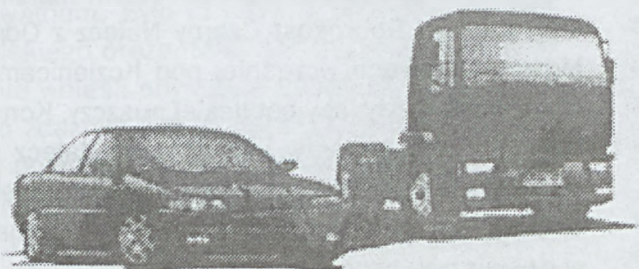
W literaturze naukowej znana była postać rycerza Mszczuja Łabędzia ze Skrzynna. Wiadomo był, że to on oddał królowi relikwiarz, jaki na swej piersi nosił wielki mistrz. Miał go znaleźć na poległym Niemcu giermek Mszczuja - Jurga. Czyżby więc to Mszczuj pokonał najwyższego dostojnika zakonu?

Zdaniem Nadolskiego za tym, że to Mszczuj zabił wielkiego mistrza przemawiałoby to, że to jego giermek przyniósł relikwiarz Krzyżaka. Do obowiązków giermka należało bowiem postępowanie w czasie bitwy za swoim rycerzem i obrona jego pleców w czasie toczonych walki. Taki przyboczny miał również obserwować, gdzie leżą ciała powalonych ciosami jego pana przeciwników i potem je łupić. Czy Jurga był na tyle uczciwy, że łupił Krzyżaków zabitych jedynie przez Mszczuja ze Skrzynna? Dlaczego rycerz z Ziemi Radomskiej nie pochwalił się takim wyczynem jak pokonanie wielkiego mistrza?



INTERNATIONAL OVERSIZE TRANSPORT & ESCORT  
 **LTE** RADOM 

DIAGNOSTYKA SAMOCHODOWA



**ZAPRASZA**

**CODZIENNIE 7.00 - 21.00**

**W SOBOTE 7.00 - 15.00**

**Upominek dla każdego  
naszego klienta**

**26-600 Radom, ul. Torunska 7  
tel. (0 48) 331 09 44**

Rada Nadzorcza Spółdzielni Inwalidów Nowe Życie  
w Radomiu ul. Młodzianowska 98

## OGŁASZA KONKURS KANDYDATÓW

*na funkcję Zastępcy Prezesa Zarządu;  
Zastępcy Kierownika Spółdzielni*

Od kandydatów wymagane jest:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- minimum pięć lat pracy na stanowisku kierowniczym,
- znajomość prawa spółdzielczego,
- dobra znajomość języka obcego, angielski lub niemiecki,
- dobry stan zdrowia,
- wiek do 45 lat.

Kandydaci winni składać oferty wraz z c.v. w terminie do 31.07.1999 roku na adres Przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni Inwalidów Nowe Życie w Radomiu ul. Młodzianowska 98, (sekretariat).

**Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska  
PKO BP I O/Radom 10204317- 4079 - 270 - 1 - 111**

## PROŚBA O POMOC DLA MOJEGO SYNKA

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w uzyskaniu pieniędzy na przeszczep szpiku kostnego u mojego synka Adasia, który zachorował na białaczkę.

Operacja ta jest jedyną szansą na uratowanie jego życia. Adaś ma 6 lat i jest moim jedynym dzieckiem. Tylko uzyskanie odpowiedniej kwoty pieniędzy umożliwi wykonanie operacji.

Za wszelką, nawet najdrobniejszą pomoc, która daje nam nadzieję i stwarza szansę uratowania życia Adasia, dziękuję wraz z nim.

**Mama**

Wpłaty można dokonywać na konto:  
Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową 01-849 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 47

nr konta: **Grupa PKO SA V Oddział w Warszawie 12401066-0913276 2700-401112-001-0000**

hasło:

**Adam Bańkowski**

*Każdą wpłatę na rzecz Fundacji można odliczyć od podatku.*

**BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
ZIEMIA RADOMSKA**

**26 - 600 Radom  
ul. Traugutta 52  
tel. 36 25161, fax 36 238 04**

**Redakcja: Paweł PODLIPNIAK  
tel. 360 - 03 - 38**

**Skład: M.W.**

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji  
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny